

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ

Nr 10.

Łomża, dnia 1 października 1932 r.

Rocznik VI.

T R E Ś Ć:

- | | |
|--------------------------------------|-----------------------------------|
| 72 Odezwa na Dzień Misyjny. | 78 Odpowiedź Kongr. Obrzędowej |
| 73 Rozszerzenie odpustów za nawie- | w spr. zajmowania miejsca w pre- |
| dzanie Najśw. Sakramentu. | zbiterjach kościelnych przez oso- |
| 74 Decretum S. Congr. Concilii de | by świeckie. |
| gratiarum et oblationum in piis | 79 Rekolekcje dla kapłanów w Domu |
| ephemeridibus evulgatione. | rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów |
| 75 De indulgentiis „Stationibus” ad- | w Dziedzicach na Śląsku w b. r. |
| nexis. | 80 Statystyka ludności. |
| 76. Kongregacja Obrzędów w sprawie | 81 Regulacja gruntów kościelnych |
| konsekracji ołtarza. | przy scaleniu gruntów. |
| 77 Papieska Komisja do autentyczne- | 82 Zmiany w duchowieństwie. |
| go wyjaśnienia kanonów kodeksu. | |

Nr 72.

Gorąca odezwa na „Dzień Misyjny”.

Dzień Misyjny, przypadający w tym roku na 23 października nabrał znaczenia dnia historycznego, przeznaczonego na to, aby podtrzymać żywotnem zagadnienie misyjne, aby wykrzesać nowe i silne środki, skierowane ku temu ważnemu i potężnemu zagadnieniu i aby zwrócić uwagę myśli i serc wszystkich katolików na środki wspierające święte Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło odkupienia i kultury. Zdaje mi się jednak, że jest obowiązkiem mego urzędu, aby także i w tym roku zwrócić się do Dyrektorów Krajowych i Diecezjalnych Papieskiego Dzieła, a przez nich do wszystkich wielkodusznych serc, wskazując im na piękność i znaczenie „Dnia misyjnego” i przedstawiając najwyższe powody, jakie w tym dniu powinny stać się bodźcem namiętności pracy. Dlatego ta szeroka odezwa, jakiej ma odpowiadać szybka i wierna odpowiedź tych, którzy są zapaleni pragnieniem współpracy w tak szlachetnem apostołstwie.

Znaczenie „Dnia”.

Niech to będzie przede wszystkim *dzień modlitwy*. Niech u stóp ołtarzy wobec Boga eucharystycznego, który jest pokarmem życia

Przebiegi choroby

i siły nadprzyrodzonej, łączą się dusze w akcji apostolskiej. Ze wszystkich zakątków świata wznosić się będą modły do Boga a dusze wiernych odżywiać się będą chlebem Boskim, gdzie zawarta jest tajemnica wszystkich duchownych wzmagających; niech się roznieci gorliwość ku podbojowi ewangelicznemu i ku szerzeniu Ciała mistycznego Chrystusa Pana, którem jest Kościół. To jest szczególniejszy cel dzieła misjonarza, który wylewa swój pot, pracuje i umiera w krajach niewiernych. Ku temu zmierzają modły wszystkich katolików, którzy w tym samym dniu, o tej samej godzinie i po wszystkiej ziemi zebrani bądź w skromnej chacie bądź pod majestatycznym sklepieniem ogromnych bazylik, błagają Boga Wszechmocnego, aby wiara Chrystusa Pana oświeciła umysły wszystkich narodów, różnych językiem i zwyczajem i uczyniła z nich jeden jedyny naród, oddający cześć Jedynemu Bogu, wyznawający jedną religję, któryby się czuł złączony jednym węzłem miłości, obalającej wszelkie zapory rozdziału a rozszerzającej horyzonty braterstwa. Im gorętsze modły wzbijać się będą w „Dniu misyjnym” w duchu powszechności, tem lepiej i prędzej urzeczywistni się wśród ludzi królestwo powszechne Chrystusa.

Dzień misyjny niech będzie „Dniem Propagandy”. Dnia tego ma lud poznać piękność prawdy ewangelicznej przemieniającej narody i odnawiającej świat; niech się przekona o świętem prawie, jakie posiada Kościół św., szerząc dobrą nowinę po całym świecie i że ofiary misjonarzy rzucają na ziemię pogan zarodki odnowienia, do którego zmierzają pragnienia ludzkości. Zatem niema ona pozostawać w kale i w błędach, lecz postępować drogą jasną prawdy oczyszczającej i podnoszącej umysły. Dnia tego niechaj każdy chrześcijanin stanie się krzewicielem ideału misyjnego i stacza świętą walkę myśli, czynu i zdobyczy. Taka propaganda wzmocni powszechne siły podbojowe Kościoła, oddającego się pracy pomocniczej swych synów, bądź propagandystów, bądź apostołów, aby odnowić całą rodzinę ludzką w świetle i w słowie Chrystusa.

Dzień misyjny niechaj się stanie *dniem łączności* ludzkiej i chrześcijańskiej. Istnieją ludy, które dotąd nie otrząsły się od długotrwałych przesądów a istnieją jeszcze miliony ludzi przywiązanych silnie do swych błędów, będących ogromną przeszkodą w poznaniu tych praw wiary, bez których niepodobna odbudować królestwa sprawiedliwości na świecie. Przeciw temu stawiają legiony poświęcających się i nieustraszonych misjonarzy, idących śladami Apostołów i opowiadających Ewangelię św. niewiernym. Kto w tej

trudnej pracy spieszy misjonarzom z pomocą, spełnia czyn łączności wobec ludów zasługujących na naszą sympatję; właściwości bowiem ich kraju i szczepu są silną rękojmią postępu obyczajowego i społecznego, skoro tylko urok pochodzący z opowiadania ewangelji na nich padnie.

Dzień misyjny niechaj się stanie *dniem wspaniałomyślnej wielkoduszości*. Zdobycze misyjne są owocem łaski, jaka w wielkiej obfitości pozostaje w duszach tych bohaterów, którzy się poświęcili dla nawrócenia świata niewiernego, lecz którzy będąc ludźmi potrzebują pomocy, aby móc przeprowadzać szeroką organizację dzieł chrześcijańskich i społecznych, jakimi podbija się serca krajowców. Stąd pochodzi konieczność dostarczania opowiadającym dobrą nowinę środków potrzebnych do przeprowadzenia tych wielkich zdobyczy. Otóż dlaczego istnieje „Dzień misyjny”. Jest to więc dzień szlachetnego zawodu, w którym wszystkie klasy społeczeństwa mają brać udział i dać dowód wspaniałomyślnej wielkoduszości. Niechaj masy ludu, zawsze zapalonego do spraw misyjnych idą w zabiegi z tymi, którzy obficie użyć mogą. Bogaci zaś, wobec których Opatrzność była w doczesnych dobrach hojniejszą, niechaj nie pozwolą pokonać się pokornym i biednym. Co się ofiaruje misjom, ofiaruje się Bogu; a im hojniejszym się kto okaże wobec misyj, tego wynagrodzi Ojciec niebieski, który potępia wszelki rodzaj miłości własnej a zachowuje zapłatę dla tych, którzy na korzyść miłości braterskiej pozbywają się własnego dobra.

Okoliczności pocieszające.

Wysokie i pocieszające okoliczności pobudzają lud chrześcijański do obchodzenia „Dnia misyjnego” w uczuciu wielkoduszości. *Pierwszym powodem* są gwałtowne potrzeby, w jakich pozostają misje, a przecież one od dzień się mnożą i rozwijają. Szerokie połacie terytoriów otwierają się dla krzewienia Ewangelji św. Często sami poganie, poznawszy piękność prawd głoszonych przez misjonarzy, przychodzą do nich, aby szukać objaśnienia i nauki. W takich razach trzeba stawiać kaplice i kościoły, szkoły i przytulki dobroczynne a nieraz podając chleb wiary i nauki, trzeba dać środki utrzymania i pracy.—Nieraz się zdarza, że stający się chrześcijaninem naraża się na pogardę i bywa przez rodziców i współobywateli opuszczony, bo ci nie rozumieją przejścia od przesądów i błędów do wiary i prawdy, jakie przynosi ze sobą chrześcijaństwo.

Wielkie są też cierpienia i znoje misjonarzy, rozrzuconych po wyspach, po górach i którzy często nie mają chleba ku pożywieniu i pozbyci są najelementarniejszych środków życia. Bezprzestannie cierpią oni udręki od zmiennego klimatu lub od ludzi. A któż nie słyszał o niebezpieczeństwach, jakim misjonarze bezprzestannie są narażeni? Ile wycierpią niejedni misjonarze po więzieniach przez tortury znoszone aż do śmierci, zadawane od band zbójceckich, od bolszewików lub pochodzące od zdrady ludzkiej? A do którego uszu nie doszły wiadomości o rabunkach, jakim całe misje ulegały, tak, że misjonarz na nowo musi budować dom, kościół, szkołę, szpital?

Inna okoliczność pocieszająca polega na tem, że kto wielkodusznie udziela misjom pomocy, temsamem wspomaga dzieło kulturalne. Każdy wierny dający swój grosz staje się narzędziem dobra i dorzuca cegielkę ku wybudowaniu wspaniałego gmachu powszechnej cywilizacji. Podczas gdy nowoczesne społeczeństwo zepsute własnymi rękoma psuje skarby cywilizacji nagromadzone przez całe wieki, wierni w „Dniu misyjnym” przez Dzieło Rozkrzewiania Wiary dają środki ku opowiadaniu prawdy na całym świecie, ku nawracaniu pogan i niewiernych, ku dźwiganiu rodzaju ludzkiego na taką wyżynę kultury i dobrobytu, jakiej prawo historyczne życia wymaga. Propaganda Wiary jest starą instytucją, zaprowadzoną we wszystkich częściach ziemi i jest ośrodkiem żywotnym i duszą najszerzej i najpoważniejszej organizacji światowej, zmierzającej ku duchownemu podbiciu ludów wszystkich ras i barw. A jeżeli kto wierzy w postęp ludzkości i pragnie być świadkiem szybkiego dochodzenia do jej wysokich celów, musi odczuć świętą radość, przychodząc z pomocą i okazując sympatię historycznemu zespołowi Propagandy Wiary, który oddaje swe energie i siły na wszystkich polach ziemi, przygotowując ludzkości lepszą przyszłość, w której w imię Chrystusa braterstwo i pokój, uczciwość i sprawiedliwość silniej będą zapewnione.

A jeżeli się pomyśli o dobroczynnym wpływie, jaki apostołstwo misjonarskiej współpracy ma na życie duchowne wiernych, inna jeszcze okoliczność pocieszająca sprawia, że „Dzień misyjny” stanie się jeszcze obfitszym w swe skutki. My wierzący katolicy nie jesteśmy wolni od słabości, obrażających nieraz naszą godność a czasami nie spełniamy wszystkich tych obowiązków, o jakich Chrystus wspominał w swem prawie ewangelicznym. Dla tego więc od czasu do czasu odczuwamy potrzebę zadosyćuczynienia za na-

szą niewierność, aby odpokutować za swe winy i zbliżyć się do Bożego Mistrza, który nas nauczał: bądźcie doskonałymi jako Ojciec wasz niebieski. „Dzień misyjny” daje ci do tego odnowienia duchownego dobrą sposobność przez zastanowienie się nad nieszczęśliwym położeniem ludów pragnących życia czystszej. Wspierając wysiłki i ofiarność misjonarzy, którzy opuszczają swą ojczyznę, za szczyty i wygodę życia, aby popracować nad odnowieniem świata niewiernego, możemy jako Ojca Niebieskiego umiłowani synowie i korzystający od wieków z owoców cywilizacji chrześcijańskiej chociaż jeden dzień przeżyć w niewypowiedzianej radości apostołatu misjonarskiego. Tak zaś spełniając ten święty obowiązek, pozostaniemy dobrymi uczniami Jezusa z Nazaretu i będziemy naśladowcami wiernymi prawa, które każdego człowieka może przemienić w wykonawcę cnót i głosiciela prawdy.

Odezwa do wszystkich wiernych.

Niniejsza odezwa, idąca przez Dyrektorów Krajowych Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, będzie mile przyjętą przez każde stowarzyszenie i każdą organizację społeczną.

Zwracam się nasamprzód do Biskupów, którzy, będąc Pasterzami dusz są więcej niż inni w możności ocenienia daru wiary św., której jeszcze miliony i miliony ludzi nie posiadają; do Nich zatem skierowana jest nasza pokorna prośba, ażeby po diecezjach zechcieli na każdy sposób przyczyniać się do coraz większego rozwoju Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary a w Dzień Misyjny niechaj wszystkie siły katolickie zostaną zmobilizowane do osiągnięcia obfitego zbioru ofiar, przeznaczonych dla misyj.

Kapłani wszelkiej narodowości, jaka bądź ich pozycja i godność, niechaj poświęcą swe najlepsze wysiłki, ażeby Dzień misyjny osiągnął dobre wyniki. Skoro atoli duchowieństwo nie włoży w dzieło Boże natchnionej i pełnego przekonania współpracy, dobrzy wierni nie dadzą tego, czego można się po ich dobroci spodziewać. Niech zatem oceniają kapłani odpowiedzialność, jaka na nich ciąży z powodu obowiązku szerzenia organizacji Dzieła i zaprowadzania go między ludem, starając się wzbudzić wszędzie współczucie wobec naszych tak udręczonych misyj. Najlepsza współpraca tkwi w organizacji, chociaż jedna bez drugiej nie będzie trwałą ani skuteczną.

Wszystkie zakłady religijne tak męskie jak i żeńskie, bądź te, które wysłały żołnierzy swego wojska na ziemie misyjne, bądź

te, które pracują dla dusz nieśmiertelnych na innych polach działalności, niechaj pamiętają o tem, że każdy ich wysilek spełniony w tym kierunku, aby uczynić „Dzień misyjny” owocniejszym, obrócić się na korzyść nieustraszonych krzewicieli wiary i dobroczynnych Sióstr, które na ziemi obcej potem i krwią przyspieszają powszechny tryumf Chrystusa. Każdy grosz zebrany w tych Zakładach religijnych stanie się chlebem i pożywieniem dla ich braci i sióstr, którzy tworzą dzielne wojsko misyjne.

Szczególnie drogą jest mi rzeczą zwrócić się nietylko do organizacji współpracy misyjnej—dla których każde słowo zachęty wydaje się być zbyt—ale też do Stowarzyszeń katolickich męskich, ażeby one dopomogły do tem piękniejszego skutku „Dnia misyjnego”. — Szczególnie młodzież, której dusze, tryskające życiem otwarte są na wszystko, co tchnie zapalem, jaki wiara św. wzbudzać potrafi, a mianowicie młodzież gimnazjalna i uniwersytecka, która przez ich wykształcenia tem lepiej pojmuje piękność i doniosłość zdobyczy ewangelicznych, niechaj rozwinię w tym dniu całą swą czynność na korzyść misyj.

Podobnie niechaj postępują sobie kobiety zapisane do Stowarzyszeń katolickich, w których duszach goreje święty ogień do wszystkiego, co idealne. A przecież niema cenniejszego ideału, jak wiara święta podbijająca dusze, lub też ideału miłości, która otwiera drogę wiary ludom pogrążonym w cieniu pogaństwa albo osidlany przez błędne nauki. Młodzież wojująca w Akcji Katolickiej niechaj w dniu 23 października z całą siłą swej krzepkiej młodości, głosząc wysoki ideał misyjny, jako ideał wiary i miłości, puka do serc wszystkich, aby słowem, ożywionem przez ich miłe i pełne wdzięku zachowanie się, dotarła do przekonania wszystkich i wszystkich zainteresowała świętem dziełem krucjaty misyjnej.

Wezwanie niniejsze zwrócone jest do wszystkich a także do tych, do których dusz zaledwie zakradł się uśmiech wiary chrześcijańskiej. Gest wielkoduszny spełniony w Dniu misyjnym mógłby się stać dla nich nicią złotą, któraby im znowu wskazała drogę do pobożności i wiary łatwiej lub więcej oddalonych, łatwiejszego szczęścia. Gdy roku ubiegłego za pozwoleniem Papieża odezwałem się z Citta del Vaticano w wigilję Dnia misyjnego przez radio, odbierałem listy i ofiary także od osób nie chodzących do kościoła i nie cieszących się z środków nadprzyrodzonych, jakie istnieją w Kościele świętym. Słyszając jednak o cierpieniach misjo-

narzy i położeniu krytycznem naszych misyj, byli temi wiadomościami silnie wzruszeni i nadesłali swą ofiarę. Pewien robotnik tak mi pisał: „Niestety utraciłem wiarę. Jestem biedny a rodzina moja nie posiada środków życia. Mimo to przez cały tydzień odejmę sobie i moim synom od ust to nieco chleba, który mi pozostaje, i przesyłam 100 lir na misje katolickie. Zdaje mi się, że tem samem powrócę do tych radości czystych mej młodości, gdy wierzyłem i modliłem się; a odczuwam pragnienie tej żywej wiary, tworzącej bohaterów, apostołów i męczenników misyj”. Słowa, jakie wzruszyły mnie aż do łez, niechaj pobudzą wszystkich do wspomagania naszej świętej sprawie.

Starajmy się zatem, aby za wczasu, metodycznie i mądrze zorganizować „Dzień misyjny” dnia 23 października. Dzień ten przypada w czasie chwalebnego dziesięciolecia papieżstwa Piusa XI, który poświęcił dla misyj lepszą część swych umiejętności i silniejszego uderzenia swego serca. Jego Świątobliwość dodał czynności misyjnej nadzwyczajnego bodźca i każdego dnia jest świadkiem coraz dalszych pocieszających zdobyczy ewangelicznych, co wskazuje na współpracę z odezwą Dzieła Rozkrzewiania Wiary, które jest tak drogim sercu Papieża. Wielkoduszność wiernych spowoduje zarazem uroczystą i wielką manifestację miłości całego świata wobec Ojca św., który w szerzącej się działalności misjonarzy przygotowuje dla narodów, dotąd w tak wielkiej części niewiernych, dzieje ich przyszłości.

Z siedziby Rozkrzewiania Wiary, dnia 15 sierpnia (Wniebowzięcie Matki Boskiej).

† Karol Salotti

arcybiskup tyt. Filippopoli z Tracji, Prezydent
Generalny Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Ks. Franc. Carminati,
Sekretarz Generalny
Wyższej Rady P. D. R. W.

*
*
*
Powyższą odezwę WW. ks. ks. Proboszczowie zechcą odczytać
z ambon w dzień misyjny.

№ 73.

Rozszerzenie odpustów za nawiedzanie Najświętszego Sakramentu.

PIUS XI PAPIEŻ.

Na wieczną rzeczy pamiątkę. — Pismem naszym „Miłością Chrystusową”¹⁾, niedawno ogłoszonym, najusilniej pobudziliśmy wszystkich wiernych, u stóp ołtarzy, pokornie wielbiących Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, pod postaciami sakramentalnemi ukrytego, do poświęcenia się przez szczególniejsze pobożne ćwiczenia w uroczystość Boskiego Serca na zadośćuczynienie za zbrodnie ludzkie. W tym celu korzystając z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który wkrótce ma się odbyć w mieście Dublinie, uważamy za bardzo słuszone łaskawie rozszerzyć odpusty, których ś. p. Poprzednik Nasz Pius IX Papież, Pismem swem pod pieczęcią Rybaka, dnia XV miesiąca września MDCCCLXXVI roku wiernym Chrystusowym, pobożnie nawiedzającym Najświętszy Sakrament, udzielił, aby wierni w tego rodzaju modlitwach prześlągających cały swój zapał i pobożność skierowali do tego Serca Najświętszego, z którego wypłynął ten Wielki Sakrament Eucharystji. Zasięgnawszy więc rady umiowanego Syna Naszego Wawrzyńca, tytułu Świętego Pankracego kapłana-kardynała, Lauriego, Świętego Kościoła Rzymskiego Penitencjarjusza Wielkiego, któregośmy jako Legata Naszego na tenże Kongres Dubliński wysłali, niniejszym Listem Apostolskim, z miłosierdzia Bożego i świętych apostołów Piotra i Pawła powagą wsparci, wszystkim i każdemu z osobna obojga płci wiernym, przynajmniej serdecznie skruszonym, ilekroć gdziekolwiek Najświętszy Sakrament Eucharystji nawiedzą i tam pięć *Ojcze Nasz*, *Zdrowaś* i *Chwała Ojcu* odmówią, dodając jedno *Ojcze Nasz*, *Zdrowaś* i *Chwała Ojcu* według Naszej czy też rządzącego wówczas Papieża intencji, według zwykłej formy Kościoła udzielamy odpustu *dziesięciu lat* z należnych im w jakimkolwiek bądź sposób kar *zupelnego* zaś za wszystkie grzechy *odpustu* miłościwie w Panu udzielamy raz na tydzień tymże wiernym, szczerze pokutującym po spowiedzi i Komunią Świętą zasilonym, którzyby takie nawiedzanie Najświętszego Sakramentu przez cały tydzień odbywali i tam, jak wyżej, się modlili. Bez względu na ja-

¹⁾ Caritate Christi (przyp. red.).

kiejkolwiek bądź przeciwne zarządzenia. Powyższe ma znaczenie na wieczne czasy.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, pod pierścieniem Rybaka, w dniu III. czerwca poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusowemu, roku MDCCCXXXII, Pontyfikatu Naszego jedynastego.

E. Kard. Pacelli Sekretarz Stanu.

(Acta Ap. Sedis, t. 24, str. 231).

№ 74.

Decretum Sacrae Congregationis Concilii. De gratiarum et oblationum in piis ephemeridibus evulgatione.

Vulgantur copiosius in dies, praesertim penes celebriora Orbis sanctuaria, piae ephemerides eo consilio concinnatae, ut res ibidem gestae referantur, atque fidelium pietas erga caelestes Patronos, quorum sub nomine inscribuntur, peculiariter foveatur. Inter relata autem locum habere solet enarratio gratiarum vel caelestium beneficiorum, quae eorumdem Sanctorum patrocinio a fidelibus impetrata perhibentur, addita, ut plurimum, stipis hanc ob causam corrogatae annotatione.

Verum, si finis ob quem et commentarii eduntur et oblationes colliguntur, incrementum videlicet devotionis in Sanctos, aedium sacrarum exstructio et decor, operum caritatis fundatio, laude dignus in se sit, ratio tamen, qua haud raro beneficia caelestia referuntur accepta, inepto nempe sermone et absque ullo authenticitatis signo, probari nequit, praecipue si perpendatur in narratis acceptum beneficium ita cum oblata pecunia saepe connecti, ut alterum ab altero pendere videatur. Quod quidem, cum turpis lucri speciem praeseferre facile queat, occasionem saltem praebere potest admirationis iis potissimum, qui praeiudicatis opinionibus adversus catholicum cultum sunt imbuti.

Ad haec igitur incommoda praecavenda, haec Sacra Congregatio Concilii, consiliis initis cum Sacra Congregatione de Religiosis, atque Ssmo Dno Pio Pp. XI probante, Ordinarios locorum Superioresque religiosorum maiores monendos censet:

I. Ut praescripta canonum 1261 et 1386 Codicis iuris canonici sedulo servari iubeant, abusus compescendo.

II. Ut praeviae censurae ecclesiasticae, ad normam eiusdem canonis 1386, scripta harum ephemeridum rite accurateque submittant,

atque ipsorum onerata conscientia, facultatem easdem edendi ne faciant, nisi praehabita peculiaris Censoris ex officio, ad praescriptum Encyclicae *Pascendi* Pii Pp. X, diei 8 Septembris 1907, favente sententia, eaque singulis vicibus scripto danda. Caveat itaque Censor ut enarrata, quae sub gratiarum nomine exhibentur, ea praeserant credibilitatis signa ut, omnibus prudenter perpensis, fidem mereri possint, atque insuper ut omnis inter gratiam obtentam et elemosynam oblatam vel minima connexionis suspicio exulet.

III. Ut huius generis narrationes, his praescriptis non congruentes, nonnisi sub generica indicatione gratiae acceptae et absque ulla facti expositione in vulgus edi permittant.

Quae si diligenter observentur, finem in quem intendunt, piaae, quas commemoravimus, ephemerides assequuntur, nec quidquam in iis reprehendere licebit, quod a christiana pietate sit absonum.

Datum Romae, die 7 mensis Junii anno 1932. (A. A. S. № 7 1932).

I. CARD. SERAFINI, Praefectus.

I. BRUNO, Secretarius.

№ 75.

De indulgentiis „Stationibus” adnexis.

DECRETUM.

Ut fideles ferventius ac religiosius ad sacras aedes conveniant, ubi, statis anni diebus, prout in Missali Romano designantur, quadragesimali praesertim tempore, statio celebratur, atque ibidem pias recolant Sanctorum, maxime Martyrum, memorias, quorum Reliquiae palam tunc expositae, ad eorum imitandam caritatem, sectanda exempla vehementer largiti sunt iis qui stationales, ut vocant, ecclesias, sive in Urbe sive extra Urbem posterius constitutas, frequentent.

Cum vero indulgentiae huiusmodi, variae ac multiplices, minus visae sint uniformes et, quod ad lucrandi modum minus in praesens acomodatae, Ssmus D. N. Pius Pp. XI, quo facilius expeditiusque acquiri possint, in audientia diei 18 Martii p. p. infrascripto Cardinali Poenitentiario Maiori concessa, in unius disciplinae formam eas redigi voluit, benigneque indulsit ut fideles omnes:

1. qui, vere poenitentes, confessi ac sacra Synaxi refecti, eccle-

siam stationalem diebus statutis, devote visitaverint, sacrisque functionibus intererint quae matutinis vel vespertinis horis ibidem ex consuetudine aut ex positiva Ordinariorum praescriptione peragantur, necnon iuxta Summi Pontificis mentem pie oraverint, plenariam indulgentiam lucrentur; 2. si vero nulla publica supplicatio in stationali ecclesia locum habuerit, plenariam pariter indulgentiam lucrentur suetis conditionibus confessionis et Communionis, recitatis tamen quinquies *Pater, Ave* et *Gloria* coram Ssmo Sacramento, ter *Pater, Ave* et *Gloria* coram ss. Reliquiis venerationi expositis, semel saltem *Pater Ave* et *Gloria* ad Summi Pontificis intentionem; 3. qui autem stationalis ecclesiae visitationem tantummodo peregerint, recitatis saltem corde contrito supra dictis precibus, consequantur indulgentiam decem annorum. Praesenti in perpetuum valituro absque ulla Brevis expeditione et contrariis quibuscumque non obstantibus.

Datum Romae, ex Sacra Poenitentiaria Apostolica, die 12 Aprilis 1932. (A. A. S. Nr. 7 1932).

I. TEODORI, Secretarius.

L. CARD. LAURI, Poenitentiarius Maior.

№ 76.

Św Kongregacja Obrządków.

W sprawie konsekracji ołtarza.

Ordynariusz diecezji Brno przedłożył najpokorniej św. Kongregacji Obrządków do odpowiedniego rozwiązania następujące wątpliwości:

1. Czy ważna jest konsekracja ołtarza stałego, którego mensa wbrew przepisowi kan. 1198 K. P. K. nie składa się z jednego kamienia naturalnego, lecz z dwóch albo z trzech części takiegoż kamienia, ułożonych na sobie i tak spojonych cementem, że mają pozór jakby jednego kamienia naturalnego?

2. Czy na takim ołtarzu, nieprawnie konsekrowanym, można odprawić Mszę św.?

A taż św. Kongregacja po dokładnem sprawę zbadaniu, postanowiła odpowiedzieć:

na 1: konsekracja była nieważna.

na 2: w sprawie odprawiania Mszy św. zastosować się należy do kan. 822 K. P. K. *).

Tak odpisała i oświadczyła dnia 17 października 1931.

K. KARD. LAURENTI, *Refekt.*

Henryk Dante, *Substytut.*

№ 77.

Papieska Komisja do autentycznego wyjaśniania kanonów Kodeksu

Odpowiedzie na przedłożone wątpliwości.

Ich Eminencje, członkowie Papieskiej Komisji do autentycznego wyjaśniania kanonów Kodeksu, polecili w Sesji plenarnej na przedłożone następujące wątpliwości tak odpowiedzieć na każdą:

I O ubieganiu się o parafję.

W. Czy sposób ubiegania się, o którym mowa w kanonie 459 § 4, zachować należy przy pierwszym opatrzeniu nowo utworzonej parafji?

O. *Przecząco.*

II O publicznej przeszkodzie małżeńskiej.

W. Czy do publicznej przeszkody małżeńskiej, o której mówi kanon 1037, wystarczy, że publicznym jest fakt, z którego pochodzi przeszkoda?

O. *Twierdząco.*

III O separacji małżonków.

W. I. Czy należy separację małżonków z przyczyn, które wymienia kanon 1131 § 1, zarządzić w drodze administracyjnej.

II. Czy w sprawie przyczyn separacji małżonków, o których mowa w kanonie 1131 § 1, zachować należy w drugim stopniu tę samą formę, co w pierwszym.

*) Kan. 822 § 1 brzmi w tłumaczeniu: Mszę odprawiać należy na ołtarzu konsekrowanym i w konsekrowanym albo poświęconym kościele czy kaplicy.

O. na I. *Twierdząco*, jeśli Ordynariusz nie zarządził inaczej z urzędu albo na wniosek stron.

na II. *Twierdząco.*

Dan w Rzymie, w Mieście Watykańskiem dnia 25 czerwca 1932.

P. KARD. GASPARRI, *Prezes.*

I. Bruno, *Sekretarz.*

№ 78.

Odpowiedź Sw. Kongregacji Obrzędowej w sprawie zajmowania miejsc w prezbiterjach kościelnych przez osoby świeckie.

Święta Kongregacja Obrzędowa. N. V. 214/930.

Wskutek niestosowania się w archidiecezji wileńskiej, rzekomo na podstawie dawnego zwyczaju, do wyraźnych przepisów liturgicznych co do zajmowania miejsc w kościele w czasie nabożeństw przez osoby świeckie i powstające stąd niezadowolenia, JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński zwrócił się do jedynej w tej materji miarodajnej instytucji, mianowicie do św. Kongregacji Obrzędowej, z następującymi trzema pytaniami:

I. Czy można tolerować, pomimo wielu zakazujących dekretów św. Kongregacji Obrzędowej, przez wzgląd na od niepamiętnych czasów istniejący zwyczaj, aby osoby świeckie podczas uroczystej Mszy św. wchodziły do prezbiterjum i tam stały lub siedziały?

II. Czy można dopuścić, aby podczas nabożeństw przebywali w prezbiterjum ministrowie Rzeczypospolitej, wojewoda, starosta powiatowy lub wyższe w danej miejscowości szarżę wojskowe?

III. Czy można dopuścić, aby podczas nabożeństwa Najwyższy Przedstawiciel władzy cywilnej Państwa zajmował siedzenie, do tego specjalnie przygotowane na wzniesieniu, z kłęcznikiem, w asystencji dwóch oficerów?

Św. Kongregacja, po wysłuchaniu zdania specjalnej Komisji i rozważeniu wszelkich okoliczności, uważa za konieczne na postawione pytania odpowiedzieć na I. i II. *przecząco*, według Cere-

monjału Biskupiego, ks. 1 rozdz. XIII, n. 13; kan. 1293 Kod. Pr. Kan. i dekretów. — Na III. Przez wzgląd na zwyczaj *można dopuścić*. — I tak odpowiedziała i wyjaśniła dnia 12 kwietnia 1930 r.¹⁾,

C. Kard. Laurenti,
Sw. Kongr. Prefekt.

№ 79.

Rekolekcje dla kapłanów w Domu rekolekcyjnym ks. ks. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku w 1932 roku.

Serja VII. Początek dnia 10 października, godz. 19; zakończenie dnia 14 października rano.

Serja VIII. Początek dnia 7 listopada, godz. 19; zakończenie dnia 11 listopada rano.

Serja IX. Początek dnia 21 listopada, godz. 19; zakończenie dnia 25 listopada rano.

Telefon Dziedzice № 67.

Bardzo uprasza się o **wczesne** zgłoszenia, które przyjmuje:

Ks. Józef Bok T. J.
Superjor Domu

Dziedzice Śląsk.

№ 80.

Statystyka ludności.

Mimo upływu terminu nadsyłania statystyki ludności parafialnej w dniu 1 sierpnia b. r. dotąd nie nadesłały jeszcze wykazów następujące parafie:

Dek. Łomżyński: Drozdowo, Bronowo, Piątница, Nowogród. —

Dek. Augustowski: Bargłów, Jaminy, Janówka, Krasnybór, Raczek, Szczebra.

¹⁾ Powyższa odpowiedź św. Kongr. Obrz., której dekrety, odpowiedzi i wyjaśnienia stanowią autentyczny tekst katolickiego prawa liturgicznego, obowiązującego duchowieństwo i wiernych, bez względu na urząd lub stanowisko, ostatecznie rozstrzyga kwestję, która zresztą jasno była określona przez odwieczne prawo Kościoła i porządek przy spełnianiu Służby Bożej. Obecnie z tem większą ścisłością należy do tego prawa się stosować, a żadna osoba duchowna nie może jego inaczej, niż ono głosi, pojmować lub wyjaśniać w praktyce.

Przyp. Red.

Dek. Czyżewski: Nur, Zuzela, Andrzejewo.

Dek. Jedwabiński: Jedwabne, Burzyn, Dobrzyjałowo, Stawiski.

Dek. Kolneński: Lipniki.

Dek. Ostrołęcki: Dąbrówka, Kadzidło, Ostrołęka.

Dek. Ostrowski: Brok, Jasienica, Jelonki, Małkinia, Zaręby Kośc.

Dek. Śniadowski: Kołaki, Szumowo, Chlebotki.

Dek. Sokołowski: Pietkowo, Sokoły, Tykocin.

Dek. Suwalski: Kaletnik, Puńsk, Wigry.

Dek. Szczuczyński: Rajgród.

Dek. Teoliński: Łabno.

Dek. Wąsoski: Kapice, Przechody, Osowiec, Radziłów.

Dek. Wysocki: Dąbrówka Kośc., Hodyszewo.

№ 81.

Regulacja hipoteczna gruntów kościelnych przy scalaniu gruntów

Kurja tutejsza w miesiącu marcu b. r. zwróciła się do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku o wydanie zarządzenia Powiatowym Komisarzom Ziemskim, aby przy scalaniu gruntów kościelnych na terenie diecezji łomżyńskiej uprzednio odnosiły się do Kurji o wskazanie osób prawnych kościelnych, na imię których grunty kościelne mają być zapisane. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, iż w wielu wypadkach grunty kościelne, scaleniu podlegające, były zapisywane na imię osób nieznanymi dzisiejszemu ustawodawstwu prawnokościelnemu. Na to pismo Kurja otrzymała odezwę Okręgowego Urzędu Ziemskiego, którą poniżej załączamy.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI
W BIAŁYMSTOKU

Białystok, dnia 25 lipca 1932 roku

Odpis.

Wydział Biuro O. Kom. Z.

Do

L. 312

wszystkich

W sprawie regulacji hipotecznej gruntów kościelnych przy scalaniu gruntów.

Powiatowych Urzędów Ziemskich
Okręgu Białostockiego.

Pismem z dnia 14 marca 1932 roku № 1103/32 Kurja Diecezjalna w Łomży, dając wyraz trosce o należyta regulację hipoteczną scalonych gruntów kościelnych, wyraziła zgodę na udzielenie wszelkich danych, dotyczących gruntów kościelnych, które znaleźć się mogą w poszczególnych obszarach scaleniowych.

W związku z tem Okręgowy Urząd Ziemski niniejszem zarządza, aby pp. Komisarze Ziemscy w wypadkach poddania scaleniu gruntów parafjalnych (kościelnych) zwracali się każdorazowo do Władzy diecezjalnej celem ustalenia właściwej nomenklatury tych gruntów oraz wskazania osób prawnych kościelnych, na imię których zgodnie z Prawem Kanonicznym i Konkordatem grunty kościelne mają być zapisane do ksiąg hipotecznych, zakładanych w wyniku scalenia.

Prezes

(—) M. Kiedrzyński.

№ 82.

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. Prob. Szwedas zrezygnował z probostwa w Puńsku i wyjechał na Litwę.

Mianowani: 1) Ks. L. Niedźwiecki tymczasowym administratorem parafji Puńsk;

2) Ks. J. Sawicki wikariuszem w Puńsku;

3) Ks. J. Płoński wikariuszem w Małym Płocku;

4) Ks. E. Niecikowski wikariuszem w Teolinie.



ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ

№ 11.

Łomża, dnia 1 listopada 1932 r.

Rocznik VI.

T R E Ś Ć:

- | | |
|--|---|
| 83. Uroczystość św. Stanisława Kostki. | 90. Okólnik Ministra Skarbu w sprawie obliczania podatku od dochodu osób duchownych. |
| 84. Przemowy w kościołach i na cmentarzach. | 91. Rozporządzenie państwowe w sprawie umarzania pożyczek na odbudowę. |
| 85. Monitio de praevia librorum censura. | 92. Dekret odłączenia parafji Lachowskiej od dekanatu Szczuczyńskiego, a przyłączenie do dekanatu Kolneńskiego. |
| 86. Prohibitio libri s. t. Droga na Wschód Rzymu. | 93. Książka o św. Janie Marji Vianney. |
| 87. Scalenie i regulacja hipoteki gruntów kościelnych. | 94. Zmiany w duchowieństwie. |
| 88. Wykładnia artykułów 132 i 133 kodeksu karnego w stosunku do osób duchownych. | |
| 89. Kupowanie przedmiotów kultu religijnego dla świątyń. | |

№ 83.

Uroczystość św. Stanisława Kostki

Doroczna kościelna uroczystość św. Stanisława Kostki jest dla katolickiej i polskiej młodzieży równocześnie uroczystością jej Patrona. To też młodzież obchodzi tę uroczystość w kościołach i poza kościołami w religijnym wzniosłym nastroju. Sadzę, że nie potrzebuję silniej zachęcać młodzieży do wczesnego przygotowania się na tę uroczystość, która w bieżącym roku przypada w niedzielę dnia 13 listopada. Młodzież szkolna i pozaszkolna pod kierunkiem i z pomocą swoich Ks. Ks. Prefektów lub Patronów przygotuje sama z ochotą wszystko, czego potrzeba, aby to święto wypadło okazale i przyczyniło się do utrwalenia pobożności wśród naszej młodzieży.

Obchód uroczystości powinien objąć jaknajliczniejsze przystąpienie młodzieży do Stołu Pańskiego. Nadto W.W. Duchowieństwo niech zgromadzi młodzież na nowennę lub triduum, które mogą się odbyć wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu.

W czasie zaś popołudniowym zaleca się odbyć akademię religijno-oświatową, dla młodzieży i starszych.